Urząd Gminy
Radziechowy-Wieprz

Urząd Gminy Radziechowy-Wieprz
34-381 Radziechowy, Wieprz 700
tel. 33 867 66 10, fax. 33 867 66 13
e-mail: ug@radziechowy-wieprz.pl
www.radziechowy-wieprz.pl

Pamięć o dwóch Staszkach...

"*Pomiędzy nami idziesz Panie*
Po kamienistej drodze życia
I słuchasz słów zrodzonych z lęku
Przed jutrem pełnym tajemnicy.."

Takimi słowami rozpoczął homilię Ks. Henryk Pyka, Proboszcz z Ponikwi, a dawny kolega Stanisława Pietraszko z czasów, gdy wspólnie siedzieli w jednej ławce w Żywieckim LO. Przypomniał uczestnikom Mszy Św. dawne czasy, kiedy to wystany w kolejce bochenek chleba ceniono i szanowano, aż do jego ostatniej okruszyny, w przeciwieństwie do dzisiejszych czasów. Wspomniał jak niszczono nasze sumienia poprzez możliwość wynoszenia z zakładów pracy produktów, by wymieniać je na inne towary, tak by kradzież nie wywoływała w nas poczucia winy. I przywołał w pamięci czasy, gdy jako młodzi ludzie poszukiwali prawdy, uczciwości i uczyli się być odważnymi. Stasia, Ks. Henryk pamięta jako bardzo zdolnego, ale równocześnie pracowitego ucznia. Zawsze do lekcji przygotowany, sumienny i ciekawy świata. Gdy będąc już klerykiem, a Staszek studentem spotkali się kiedyś na dworcu PKS i tak się zagadali, że wsiedli do autobusu jadącego do Wadowic, a potem mieli problem, bo komunikacja wówczas była tragiczna. Swoje kazanie Ks. Henryk zakończył prośbą byśmy nie zaprzepaścili tego, co wywalczyli: Ks. Jerzy Popiełuszko, Stanisław Pyjas, Stanisław Pietraszko i tak wielu innych często nawet bezimiennych bohaterów tamtych czasów. Byśmy umieli cenić i szanować tę, tak trudno zdobytą wolność, a o bestialsko zamordowanych patriotach pamiętali w naszej modlitwie.

Wspólnie z Ks. Henrykiem Msze Św. sprawowali.: Ks. Prałat Wacław Kozicki- proboszcz Parafii p.w. Św. Andrzeja Apostoła z Gilowic i Ks. Kanonik Ryszard Kubasiak proboszcz tutejszej Parafii oraz Diakon Mateusz Dudkiewicz.

Msza Św. odprawiona została w niesamowitej scenerii; deszcz stukający o czasze rozłożonych parasoli i mgła, która spowiła całą Kotlinę Żywiecką sprawiając wrażenie jakbyśmy byli na wyspie - maleńki skrawek ziemi i wokół nas nieprzenikniona biel. A do tego ,,Ale Maryja" wykonane na skrzypcach przez Martę Konieczną, stworzyło tak podniosły nastrój, że po twarzach zgromadzonych popłynęły łzy.
Po Mszy Św. przeszliśmy pod Kurhan Pamięci Narodowej, gdzie delegacje złożyły kwiaty, zapaliły znicze i chwilą ciszy oddaliśmy hołd poległym w obronie Ojczyzny. Na zakończenie Pan Michał Pietraszko, brat Staszka w imieniu swojej rodziny i rodziny Stanisława Pyjasa podziękował księżom za ofiarę Mszy Św. a zebranym za przybycie.

Jadwiga Klimonda